GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 87.

We Srodę Dnia 29. Października 1806.

Z Wiednia d. 22. Października.

J. C. K. Mość udzielił nayłaskawiey Kassierowi ogólney kassy długow, Weikhardowi Löw-Gillenberg, w nadgrodę iego pilności nietylko przy powyższey, lale i przy kassie nieższey Austryi, tytuł C. K. Radcy z uwolnieniem od taxy.

Assessora przy Król. dystryktowey tabuli z tey strony Dunaiu, Hrabiego Tadeusza Varkony, raczył J. C. K. Apostolska Mość przez wzgląd na iego zasługi wynieść nayłaskawiey na sekretarza przy nadworney kancelaryi, a Plebanow Franciszka Nejedly, Franciszka Hackel, Jana Sanecz, Jędrzeia Szmetany i Jana Pongracz na kanonikow Neutraerskiey kapituły.

Guberaium Styryyskie oznaymiło następuiący piękny czyn patryotycznego oyca: Michał Ainspinner, mieszkaiący w parafii Pellau, cyrkule Gratzkim, posłał swoiemu synowi, znayduiecemu się w woysku Cesarskim, bank ocetel na 5 ryń. w liście z następuiącym oycowskim napomnieniem: "Kochany synu! bądź Twoiemu Cesarzowi i Kapitanowi wiernym. Jeżeli przybędzież kiedy do mnie skaliczony lub ranami okryty, przyymę Cię z radością i mieć o Tobie będę oycowską staranność; ale ieżeli staniesz się krzywoprzysięscą, opuścisz swoią chorągiew, a przybędziesz do mnie, każę Cię związac i po zasłużoną karę do Twego Kapitana odeślę."

Z Brynu d. 21. Października.

Przy nagłem wyruszeniu stoiącego załogą w Brynie regimentu pieszego Lindau do Czech znaydowało się wielu officerow, dla odległego mieszkania ich rodzicow i krewnych w niemiłem położeniu potrzeby pieniędzy. P. Dominik Peszka, kupiec tuteyszy, dowiedziawszy się o ich potrzebie ofiarował z własney ochoty pożyczyc im którego tysiąca ryń. na dwa lata za opłacać się maiącą prowizyą po 5 od sta. Z wdzięcznością przyięli officerowie takową ofiarę i zaciągnęli od niego 2000 ryń. na które wszyscy się pisali i nie odwołuiąc się ieden do drugiego w oznaczonym czasie wypłacić przyrzekli.

Od rozpoczęcia nieprzyiacielskich krokow między Francyą i Prussami nie mamy zawsze ieszcze urzędowych rapportow iak ziedney tak z drugiey strony. Z gazet wiemy tylko, że d. 8. 9 i 11 w okolicach Plauen, Saalfeld i Zwickau krwawe zaszły bitwy, że

Xżę Ludwik Ferdynand, który z Rudolſtadu przybył na pomoc Jenerałowi leit. Tauenzien, w mężnym ataku na którego czele sam ſię znaydował, 3 kulami z karabinu zabity został, że Jenerałowie Biela, Bevilaqua i Schönberg także na placu polegli, że kommunikacya z Droznem przecięta i że Francuzkie podiazdy podchodzą iuż pod Lipsko.

Głowna kwatera Pruska ma ſię znowu w Naumburgu znaydować. Odezwa Króla Pruskiego do woyska względu powodow i celu woyny była d. 9 z głowney kwatery Erfurtu wydana.

Z Frankfortu d. 12. *Października.*

Panuiący nasz Xżę Prymas musi 1500 ludzi iako członek ligi Reńskiey do pola ſtawić. Miniſter Albini ieſt miniſtrem wewnętrznym i rządcą Księſtwa Ratyzbońskiego mianowany, gdzie mieszkać będzie i przeniosł tam wydział zagranicznych intereſſow.

Pod d. 3 t. m. Cesarz Napoleon wydał z głowney kwatery Wirzburga dzienny rozkaz, w którym wyznacza różnym korpusom twierdze na składy. "Wszyſtkie sprzęty (wyrazy tego rozkazu) które nie są koniecznie potrzebne, tak głownego sztabu, iako też piechoty, tudzież kobiety i wszyſtko cokolwiekby armii ciążyło, musi w wzmiankowanych twierdzach pozoſtać, aby armiia niczem nie była obciążona i iak naylżey ſię poruszała. W miarę posuwania ſię naszego w kray nieprzyiacielski będą nowe i bliższe twierdze na składy dla armii wyznaczone. W tych składach pozoſtaną ſię wszyſtkie sprzęty armii i archiwa, słowem to wszyſtko co żołnierz w swoim torniſtrze, a officer w tłomaczek zabrać nie potrafi. Niektore korpusa wiozą za sobą broń pozoſtałych w szpitalach żołnierzy, to ma zaraz uſtać i broń ma bydź odesłana do twierdz, w których chorzy leżą. Niesłusznie odesłano także do Fran cyi bagażowe wozy iazdy, które teraz są armii potrzebne. Każdy korpus powinien bydź obeyrzany, i należy uważać czyli każdy żołnierz ma 50 oſtrych ładunkow i przetyczkę, Kaprale formy na kule, żołnierz proſty 2 pary trzewików w torniſtrze, i czyli rozdane są kapoty, polowe flaszki, miski i obozowe sprzęty, aby nie zostały ſię w magazynach i nie były za armiią wiezione; rownie uważać należy, aby żadnemu żołnierzowi nie brakowało bagnetu i wszyſtkie w dobrym były ſtanie. O wszyſtkim należy zaraz naczelnego Jenerała Xcia Berthier uwiadomić. Wyiąwszy chorobę żaden żołnierz pod iakim bądź pozorem nie może ſię oddalić; wszyscy kalecy maią bydź bez wyiątku do twierdz odesłanemi.,,

Pod czas bytności swoiey w Bambergu rozmawiał Cesarz uſtawicznie z wielu obecnemi tam Marzałkami i Jenerałami. Rozumiano, iż nieprzyiacielskie kroki zaczną ſię przy Koburg-Hildburghausen i Meinungen, ponieważ, iak słychać było, cała Pruska siła połączyła ſię za Turingskiem lasem w korzyſtnem bardzo ſtanowisku. Ale że około tego lasu nie można było dla obu armiy znaleść żywności, a zatem ſię potykać wypadało; uczynili zatem Marszałkowie Ney i Soult z wyższego Palatynatu ku Czechom takie poruszenie, że środek Pruskiey armii przymuszony był odmienić swoie ſtanowisko.

Z Kronach w Sasko-Koburskim kraiu d. 8. *Października.*

Dziś o godzinie 8 z rana przybył tu Cesarz Napoleon w orszaku 6 powozow, i pod mocną z słoną, ponieważ w pobliskości naszey znayduią ſię Pruskie woyska. Wyſiadł w pobliskiey wsi Zedlitz u plebana i dał tam wyszłym ſtąd na przeciwko niego publicznym urzędnikom audyencyą, pod czas którey bar-

ich grzecznie przyiął. Regimenta wystąpiły w paradzie i czyniły mu pod ozas przeiazdu honory. Przed Cesarzem ieszcze nadiechali do Kronach Minister Talleyrand i Sekretarz Maret, którzy zaraz udali się do Monarchy. Wczoray w wieczor wszedł dziesiąty regiment husarow Francuzkich do Koburga. Z Bamberga ieszcze pod d. 6 Października wydał Cesarz w odezwie do woyska oświadczenie woyny Prussom. Jakoż nieprzyiacielskie kroki zaczęły się zaraz d. 6 w okolicach Norembergi przez w kroczenie woysk Francuzkich przy Kulmbach w kray Pruski.

Z Lipska d. 15. *Października.*

Korpus, który d. 9 t. m. przewyższaiącą siłą w okolicach Schlaitz pomimo naywaleczznieyszey obrony do Gera odparty został, składał się, iak mowią, z 1 batalionu regimentu Zweifla, 1 batalionu Bila husarow, 1 batalionu Xcia Maxymiliana i 2 szwadronow Xcia Jana dragonii. D. 11 w wieczor przywieziono tu do Lipska rannych, przybyło oraz wiele woyskowych i część bagażow rozproszonego powyżey korpusu, które po większey części udały się nazaiutrz do Hale. Od tego czasu zdaie się bydź otwarta droga dla Francuzkich podiazdow od Hof przez Schlaitz i Gera do Lipska. D. 12 wyszedł stoiący tu załogą batalion Bevilaqua ku Grimma. Następney nocy o godzinie 2 wpadł tu bramą S. Piotra Francuzki patrol, zaiechał przed ratusz, żądał pieniężney kontrybucyi, zabrał kilku z cofaiących się woyskowych i kilkanaście koni, i oddalił się o godzinie 5 z rana. Wczoray po południu o godzinie 3 przybył tu znowu Francuzki patrol blisko w 100 koni, stanął przed bramą S. Piotra, uczęstowano go i poiechał nazad — Dziś od godziny 3 z rana słychac mocne strzelanie z dział w okolicach Naumburga. — Magistrat tuteyszy zalecił tuteyszych mieszkańcow i cudzoziemcow, aby się spokoynie zachowali w przypadku w kroczenia tu obcego woyska i grzecznie się z nim obchodzili, unikaiąc nie miłych dla siebie krokow.

Z Kassel d. 13. *Października.*

Francuzki poseł, P. Bignon, znayduie się tu znowu i bywa iak dawniey u dworu —— Regimenta nasze wszystkie są w gotowości do boiu, i przed kilku dniami posłano im ieszcze wierzchowe i wozowe konie.

Król Wirtemberski dał w czasie bytności swoiey w Wirzburgu wielki order Wirtemberski Xciu Hieronimowi.

W armii ligi Reńskiey dowodzić będzie Xżę Isenburg iednym korpusem.

Z Paryża d 8. *Październia.*

Na d. 3 t. m. liniiowy okręt Regulus o 74 działach, który pod Afrykańskiemi brzegami tyle zrządził szkody Angielskiemu handlowi, zawinął szczęśliwie do portu Bresteńskiego. Waleczny iego dowodzca l'Hermite przepłynął pomiędzy nieprzyiacielskiemi eskadrami i pomimo Angielskiego zamknięcia dostał się do Brestu.

Bank w tak dobrym iest stanie, iż na 70 mill. biletow, które ma w biegu, posiada 75 mill. monety.

Wszystkie naypamiętnieysze zbroie, które znaydowały się w arsenale Paryzkim, w bibliotece, w gabinecie monety i starożytności, w arsenałach w Douay, Strasburgu i t. d. zgromadzone teraz w iedno mieysce i wielu zagranicznemi pomnożone zostały. Muzeum to artyleryi założone iest w bywszym klasztorze S. Tomasza z Akwinu na przedmieściu S. Ger-

mana, i od niedawnego czasu bywa co niedziela dla publiczności otwierane. Znayduie się w niem wszystko co do dawnego i teraźnieyszego rysztunku należy, a osobliwie zbior puginałow, pałaszow i broni ognistey iest zupełny. Ostatnia znayduie się od naypierwszey, to iest od wynalezienia prochu, i idzie stopniami przez rożne odmiany aż do dnia dzisieyszego. Na starey broni widać krzywe osady, dla wygodnego noszenia na piecach, panewki zapalaiące się luntem, potem kółka, które wydobywały iskrę z skałki. Widzieć tam można podwoyne fuzye nadzwyczayney wielkości, które tylko na wałach użytemi bydź mogą; całe baterye z fuzyy, które iedna przy drugiey do 10 leżą; szable i spisy rozmaitey wielkości, a niektóre tak ciężkie, że dwie osoby ma ią co dzwigać; puginały wszystkich narodow, pistolety rozmaitey wielkości i kształtu. Ciekawym naywięcey podobać się będzie pałasz i pistolety W. Kondeusza, puginał, którym Ravaillac Henryka IV. zabił, zaprawiony trucizną puginał, który niedawno z St. Domingo przywieziony został, i szpada nieszczęśliwego Ludwika XVI. którą miał przy boku pod czas koronacyi swoiey; lecz tylko pachwą brylantami wysadzana i klinga została, bo rękoiść suto brylantami wysadzany w czasie rewolucyi wykradziono. Cztery do 5 znayduie się tam istotnych armat, reszta w wzorach, rownie iak prochownie i rysztunkowe wozy. Jedna z powyższych armat była na końcu trzydziestoletniey woyny przez Hamernika w Noremberdze odlana; stoi obok 2 armat, których Gustaw Adolf II. używał, i są żelaznym drotem oplecione. W wielkiey mnogości iest tam rysztunkow pieszych i konnych, których dawni woiownicy używali. Są nie tylko dla starożytności i mężow, którym za obronę służyły, ale też dla osobliwey roboty ważne. Widzieć tam n. p. można rysztunek Ludwika XIV. który mu powielu iego zwycięztwach Wenecya darowała; wszystkie iego zwycięztwa są na nim wyryte. Na tarczach innych bohatyrow są rzeźby z Mitologii, z których niektóre bardzo dobrze są zachowane. Procz wspomnionych znayduią się tamże rysztunki Henryka IV. wielkiego Kondeusza i wielu innych bohatyrow Francuzkich. Nadewszystko w pada w oczy rysztunek dziewicy Orleańskiey, Joanny d'Arc, który naprzeciwko Ludwika XIV. stoi. Bohatyrka ta musiała bydź znacznego wzrostu, gdyż rysztunek iey ma przeszło 5 stóp wysokości. Ciekawi i miłośnicy sztuki woienney znaydą tu bardzo wiele wzorow do iey wydoskonalenia. Nadewszystko dziwić będą narzędzia, za pomocą których artylerya każde działo dokładnie rozmierzyć może.

Umieściliśmy dawniey w krótkości odpowiedzi zgromadzenia Zydowskiego na kilka tylko z 12stu zapytań, podanych od Cesarza temuż zgromadzeniu do rozwiązania. Teraz umieszczamy całkowicie i na wszystkie zapytania odpowiedzi, iak są ogłoszone w iednym dzienniku Paryzkim.

Pierwsze zapytanie: — Czyli godzi się Zydom mieć kilka żon?

Odpowiedź: Nie godzi się, i stosuią się powszechnie we wszystkich kraiach Europeyskich do zwyczaiu mienia iedney tylko żony. Nie nakazuie Moyżesz wyraźnie, aby żyd iednę tylko miał żonę, ale też i nie zabrania mieć więcey; zdaie się nawet, iż niewyraźnie dozwala tego, gdy urządził podział sukcesyi między dzieci więcey niż iedney żony. Lubo ten zwyczay utrzymuie się na całym wschodzie, wszelako starożytni Doktorowie prawa przepisywali im, ażeby nie mieli więcey żon nad iednę, chyba ieżeli są w stanie opatrywa-

nia wszystkich potrzeb tylu żon, ile ich mieć zechcą. Inaczey iest na zachodzie. Chęć stosowania się do zwyczaiow tych narodow w Europie, u których Zydzi mieszkaią, skłoniła ich do zrzeczenia się wielożeństwa; ale że niektórzy pozwalali go sobie ieszcze, okoliczność ta stała się powodem w wieku XI do zwołania synodu w Worms, złożonego z 100 Rabinow pod prezydencyą Rabina Guerchon, który to synod rzucił klątwę na każdego Izraelitę odważaiącego się odtąd mieć więcey żon nad iednę. Aczkolwiek zaś ten synod nie postanowił tego prawa na zawsze, przemogł atoli wszędzie między Zydami wpływ obyczaiow Europeyskich.

Drugie zapytanie: — Czy religiia żydowska dozwala rozwodu, i czyli ważny iest rozwod, gdy stanie na mocy praw przeciwnych prawom kodexu Francuzkiego?

Odpowiedź: Prawo Moyżeszowe dozwala rozwodu, lecz nie iest ważny, ieżli wprzod nie stanął na mocy wyroku trybunałow podług kodexu Francuzkiego. U wszystkich powszechnie Izraelitow naypierwszą iest powinnością podległość prawu Monarchy, i za powszechne maią u siebie prawidło, że w tym wszystkim, co tylko się tycze interessow cywilnych i politycznych, prawo kraiowe iest naywyższym prawem. Nim ieszcze przypuszczono ich we Francyi do używania praw obywatelstwa, i gdy żyli pod osobnym prawodawstwem dozwalaiącym im rządzić się podług religiynych zwyczaiow, wtedy wolno im było rozwodzić się według ich praw, lecz rzadko kiedy używali tey wolności. Od rewolucyi zaś Francuzkiey nie uznaią w tey mierze innych praw nad Francuzkie. Gdy przypuszczono Zydow do praw obywatelstwa, Rabinowie i przednieysi tegoż narodu w całey Francyi, stanęli przed municypalnościami mieyscowemi i wykonali przysięgę, że się we wszystkim stosować będą do praw kraiowych, i nieznać innych w urządzaniu swoich cywilnych interessow. Nie mogą iuż więc rozwodu danego od Rabinow poczytywać za ważny, ponieważ, aby był ważnym powinny go pierwey dać trybunały; iako zaś według wyroku konsulow nie mogą Rabinowie dawać ślubu, aż gdy im strony wchodzące w związek małżeński złożą akt sporządzony przez urzędnika cywilnego, tak też nie mogą dać rozwodu, aż gdy im będzie złożony wyrok upoważniaiący danie rozwodu. Chociażby nawet wzmiankowany wyrok konsularny nic w tey mierze nie wyrzekł, w ten czas tylko rozwod Rabinowski byłby ważnym, gdyby nie było żadney przeszkody; a że względem interessow cywilnych byłoby prawo przeszkodą, ponieważ iedno z małżonkow mogłoby z nim stanąć przeciw drugiemu, wypada więc koniecznie, że rozwod Rabinowski bez wpływu kodexu cywilnego nie może bydź ważnym. A zatem od tego czasu, iak Zydzi zawieraią umowę ślubną przed urzędnikiem cywilnym, żaden prawowierny Zyd nie może się z żoną rozstać, tylko na mocy dwoistego rozwodu, to iest, danego na mocy prawa kraiowego i Moyżeszowego, i można zapewnić, że pod tym względem zgadza się zupełnie religiia żydowska z kodexem cywilnym.

Trzecie zapytanie: — Czyli Zydowka może poyśdź za Chrześcianina, a Chrześcianka za Zyda; czyli też chce prawo, aby Zydzi brali się między sobą tylko?

Odpowiedź: Nie mowi prawo, aby Zydowka nie mogła poyśdź za Chrześcianina, ani Chrześcianka za Zyda. Nie mowi także, aby Zydzi brali się między sobą tylko. Zabrania iedynie Zydom małżeństwa z siedmiu narodami Chananeyskiemi, z Ammonitami, Moabitami i Egipcyanami. Zakaz względem siedmiu

narodow ściąga się do oboiey płci; względem zaś Ammonitow i Moabitow rozciąga się tylko, zdaniem wielu Talmudistow, do mężczyzn obu narodow, a nie do kobiet, ale sądzą, iż Ammonitki i Moabitki powinny wprzod przyiąć wiarę Zydowską. Co się tycze Egipcyan, ustaie moc tego zakazu na trzecim pokoleniu. Zabronienie więc Zydom małżeństw z innemi narodami przystosować tylko można do narodow balwochwalczych, któremi, iak Talmud wyraźnie mowi, nie są nowoczesne narody, ponieważ czczą i wielbią, rownie iak my, iednego Boga, Pana nieba i ziemi. Stąd też tyle zaszło małżeństw rożnemi czasy między Zydami i Chrześcianami we Francyi, Hiszpanii i Niemczech. Pożniey cierpiały prawa kraiowe, gdzie Zydzi byli, takie małżeństwa, lub ich zakazywały. Jest kilkanaście takich małżeństw i teraz we Francyi; lecz wiedziec trzebą, że zdanie Rabinow sprzeciwia się związkom tego gatunku. Podług nich, lubo religiia Moyżeszowa nie zabroniła Zydom wiązac się przez małżeństwo z temi, którzy ich religii nie wyznaią, z tem wszystkim, ponieważ małżeństwo od czasow Talmuda wymaga przy obchodzeniu iego obrządkow religiynych zwanych Kiduschim i zwyczaynego w tym razie błogosławieństwa, żadne przeto małżeństwo nie iest ważne, pod względem religii, ieżeli przy zawarciu iego nie odprawiły się te obrządki miane za święte; i w tym przypadku mogą się małżonkowie rozłączyc z sobą, niepotrzebuiąc rozwodu religiynego, boby ich uważano za małżonkow złączonych cywilnie, a nie religiynie. Takie iest zdanie Rabinow będących członkami zgromadzenia naszego. Ogólnie mowiąc, równieby oni niechcieli dac błogosławieństwa, czyli ślubu, Chrześciance z Zydem lub Zydowce z Chrześcianinem, iak i Xięża Chrześciańscy iakowym małżeństwom. Jednakże Rabinowie sądzą, iż Zyd żeniący się z Chrześcianką rownie nie przestaie bydz dla tego Zydem w oczach rownowiercow, iako i ten, który żeni się z Zydowką cywilnie a nie religiynie.

Czwarte zapytanie: — Czyli żydzi maią Francuzow za swoich braci, czyli też za obcych?

Odpowiedź: Zydzi maią Francuzow za braci swoich, a nie za obcych, i myśl prawa Moyżeszowego zgadza się z tym sposobem uważania Francuzow. Kiedy Izraelici składali ieden osobny narod, nakazywała im religia, aby obcych, za swoich braci uważali, i prawodawca ich przykazał im z czułą troskliwością, żeby ich kochali: "Pomniycie, (mowił do nich) że i wy także byliście obcemi w Egipcie.„ Zalecił Moyżesz względnośc i uprzeymośc ku obcym, nie iako cnotę iedynie towarzysko-moralną, ale iako i powinnośc włożoną na Zydow od samego Boga: "Gdy z pól waszych sprzątniecie, nie powracaycie na nie po upuszczone i zapomniane kłosy, lecz zostawcie ie dla ubogiego, obcego i wdowy. Nie obchodźcie się po grubiańsku z obcym, nie czyńcie mu krzywdy, kochaycie go, daycie mu chleba, i odzieycie go w potrzebie. Jestem Nieśmiertelnym i Bogiem waszym, a Nieśmiertelny kocha obcych.„ Do tego dobroczynnego uczucia ku obcym przydał Moyżesz: "Należy mieć powszechną miłośc ku ludziom. Kochay podobnego sobie iak siebie samego.„ A Dawid tak mowi: "Bog Pan nasz pełen iest dobroci; miłosierdzie iego rozciąga się na wszystkie iego stworzenia.„ Toż samo Talmud wyznaie. Tych, którzy są z sekty Noachidow (mowi ieden Talmudista) chociaż się od nas rożnią, powinniśmy kochać iak braci, odwiedzac ich w chorobie, grzebac gdy umrą, wspierać w ubostwie, iak gdyby prawdziwych

Izraelitow, rzekła, nie masz dobrego uczynku, któregoby okazac ku Noachidom nie był obowiązany prawdziwy Izraelita. Jakież to są Zydow zasady? Strzedz się bałwochwalstwa, nie bluźnic, nie zabiiac i nie ranic bliźniego; nie kraśc i nie cudzołożyc: nakoniec zachowywać sprawiedliwość. A tak wszystkie nasze zasady i prawidła każą nam kochać Francuzow iako braci naszych. Jeden poganin, badaiąc Rabina Hilles względem religii żydowskiey i chcąc się dowiedziec w krótkości, iaka iey zasada, taką odpowiedź odebrał: "Nie czyń podobnemu tego, czego nie chcesz aby ci czyniono; otoż to iest religiia, a reszta iest tylko iey konsekwencyą. Religiia, nakazuiąca kochać obcego, i zalecaiąca dopełnianie cnót towarzyskich, tem bardziey wymaga po iey wyznawcach, aby wspołobywatelow swoich za braci uważali. Ach! iakżeby ich mogli inaczey uważac, gdy na iedney ziemi żyią, gdy iedenże rząd i iedneż prawa rządzą i opiekuią się niemi, gdy iednychże praw używaią i iednakowych dopełniaią powinności? Zachodzi nadto inny węzeł między Zydem a Chrześcianinem, który nadgradza dostatecznie rożności religii, a tym węzłem iest wdzięczność. Uczucie to, które w nas tolerancya tylko wzbudzała, nabrało przez n we dobrodzieystwa rządu od lat 18 takiego stopnia energii, że przeznaczenie nasze mamy za wspólne z przeznaczeniem Francuzow. Tak iest, Francya iest naszą oyczyzną i Francuzi są bracmi naszemi. Chlubny ten tytuł czyniąc nas szanownieyszemi w oczach naszych iest pewną rękoymią, że zasługiwac nań nigdy nie przestaniemy.

Piąte zapytanie: — W iednym i drugim przypadku, iakie są stosunki, które prawo żydowskie nakazuie mieć Zydom względem Francuzow nie będących iedneyże z niemi religii?

Odpowiedź: Takie są te stosunki, iakie są między Zydem i Zydem: nieznamy inney różnicy, oprocz w sposobie czczenia naywyższey Istności, i sądziemy, że nawet ta rożnica iest harmoniyna niezgodnością, która się podoba zapewne Bogu, Panu nieba i ziemi. Okazało się w powyższey odpowiedzi, iakie nam stosunki względem Francuzow, inszą od naszey religii maiących, przepisuie prawo Moyżeszowe, Talmud i zwyczay. Teraz zaś, kiedy już Zydzi nie składaią osobnego narodu, co za polityczne wybawienie poczytuią, nie może bydź żadnym sposobem, aby Zyd inaczey się obchodził z Francuzem, odmiennie od niego wierzącym, tylko iak z współrownowiercem swoim.

Szoste zapytanie: — Czyli Zydzi zrodzeni we Francyi, a z którémi prawo obchodzi się iako z obywatelami Francuzkiemi, uważaią Francyą iak za swoią oyczyznę, i czyli maią powinność bronienia oneyże?

Odpowiedź: Ludzie, którzy obrali sobie oyczyznę, mieszkaią w niey od tylu pokoleń, i pod panowaniem nawet praw osobnych ścieśniaiących ich prawa cywilne, tyle do niey byli przywiązani, że lubo nie stali się uczestnikami wszystkich dobrodzieystw prawa spadaiących na innych obywatelow, nie porzucili iey przecież, muszą naturalnie uważać się we Francyi za Francuzow. Obowiązek bronienia iey iest u nich chlubną i szacowną powinnością. Jeremiasz w Rozdziale 29 zaleca Zydom, aby Babilon za drugą oyczyznę uważali, lubo w tym kraiu 70 lat tylko przebywać mieli. Upomina ich, żeby wydobywali i uprawiali pola, budowali domy, siali i drzewa zasadzili. Zalecenia iego tak dopełnili, iż Ezdras w Rozdziale 1szym powiada, że gdy Cyrus dozwolił Zydom powrocic do Jerozolimy, wyszło ich z Babilonu tylko 40,360, a w tey liczbie znaydowali się tylko ubożsi,

wszyscy zaś bogaci pozostali. Przywiązanie do oyczyzny tak iest między żydami naturalnym, mocnym i niezależącym od ich religii uczuciem, iż Zyd Francuzki w Anglii, nawet w pośrod tamecznych Zydow ma się za cudzoziemca; toż samo ma się rozumieć o Zydzie Angielskim we Francyi. Uczucie to tyle ma przewagi nad duchem religiynym, że widziano Zydow w ostatnych woynach walczących do upadłego przeciw Zydom Niemieckim. Jest wielu pomiędzy niemi okrytych chlubnemi bliznami; są tacy, którzy na polu sławy otrzymali świetne dowody odwagi i męztwa.

Siodme zapytanie: — Kto mianuie Rabinow?

Odpowiedź: Od rewolucyi naczelnicy familii mianuią Rabina większością głosow w tych mieyscach, gdzie iest tyle Zydow, iż mogą go utrzymywać, ale wprzod wywiaduią się o iego obyczaiach i zdatności.

Osme zapytanie: — Jaką władzę policyiną, tudzież policyą sądową sprawuią Rabini pomiędzy Zydami?

Odpowiedź: Zadney władzy policyyney nie sprawuią Rabini pomiędzy Zydami. Nigdzie w prawie Moyżeszowym nie masz wzmianki o nazwisku Rabina; nie było także o nim słychać za czasow pierwszego kościoła, i dopiero przy końcu drugiego iest o nim wzmianka. W tych zaś epokach rządziły Zydami Sanhredyny czyli trybunały sądowe. Był ieden trybunał naywyższy, zwany wielki Sanhredyn w Jerozolimie, i zasiadało w nim 71 sędziow. Były znowu niższe trybunały składaiące się z trzech sędziow do odsądzenia spraw cywilnych i policyynych, a procz tych był w każdym głownieyszym mieście trybunał z 23 sędziow złożony, do spraw ważnieyszych, i takie zwały się małe Sanhredyny. Naypierwszą wzmiankę o nazwisku Rabina mamy dopiero w xięgach zwanych Misna i w Talmudzie, a oznacza Doktora prawa. Po zupełnym rozproszeniu Izraelitow, potworzyli oni małe towarzystwa w tych mieyscach, gdzie wolno im było zebrać się w pewney liczbie. Tam był niekiedy Rabin z dwoma innemi doktorami prawa, którzy pod nazwiskiem Bethdynow, czyli urzędnikow sprawiedliwości sądzili i wydawali wyroki; Rabin był prezydentem tego sądu, a dway doktorowie sędziami i assessorami. Powaga rownie iak i byt tych trybunałow zależała zawsze do naszych czasow od woli rządow, pod któremi Zydzi żyli, i była w miarę tolerancyi, iakiey używali. Od rewolucyi nie masz iuż we Francyi ani w królestwie Włoskim żadnego trybunału Rabinowskiego; bo iak tylko Zydzi stali się obywatelami, stosuią się odtąd we wszystkim do praw kraiowych. Powaga więc Rabinow, gdzie są, na tym się tylko teraz zasadza, iż opowiadaią w świątyniach moralność, daią śluby wchodzącym w związek małżeński, i dane prawem cywilnym rozwody potwierdzaią i ogłaszaią. Tam zaś, gdzie nie masz Rabinow, naystarszy Zyd, biegły w swoiey religii, może dać podług prawa ślub bez Rabina, co zapewne iest nieprzyzwoitością, którey skutkom zapobiedz należy, przez rozciągnienie do takowych Zydow wyroku wydanego od Konsulow względem Rabinow. Co się tycze sądowey policyi między Zydami, ponieważ oni żadney kościelney hierarchii prawem upoważnioney nie składaią, żadney też sądowey policyi nie sprawuią.

(*Dalszy ciąg w Dodatku.*)

Poczty z północnych Niemiec. a nawet Hamburska nie nadeszły.

DODATEK

DO Nro 87.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W ŚRODĘ DNIA 29. PAŹDZIERNIKA 1806.

Dalszy ciąg odpowiedzi zgromadzenia żydowskiego w Paryżu na podane mu zapytania ze strony Cesarza Francuzow.

Dziewiąte zapytanie: — Czyli ten kształt wyboru i ta władza sądowey policyi gruntuią się na prawie, lub tylko na zwyczaiu?

Odpowiedź: Odpowiedzi na dwa powyższe zapytania uwalniaią nas od odpowiedzi na to zapytanie. Dodaie się tylko, że gdyby też Rabini utrzymali się do naszych czasow przy iakowey policyi sądowey, co nie iest, władza ta i kształt wyboru nie polegałyby na prawie, lecz tylko na zwyczaiu.

Dziesiąte zapytanie: — Czy są iakie professye, których Zydom zabrania ich prawo?

Odpowiedź: Nie masz żadney; i owszem Talmud (obacz Kidushin Rozdział 1szy) wyraźnie mowi, iż ten oyciec, który dzieci swoich żadney professyi uczyć nie każe, wychowuie ie na łotrow.

Jedenaste Zapytanie: — Czyli prawo Zydowskie dozwala im brać lichwę między sobą?

Odpowiedź: Xięga Deuteronomii w Rozdziale 23, wierszu 19, wyraża: Nie pożyczaycie bratu waszemu na procent, ani pieniędzy, ani zboża, ani iakieykolwiek rzeczy. Słowo Hebrayskie Necheet, któremu dano znaczenie lichwa, oznacza tylko w hebrayskim ięzyku iakiżkolwiek procent, a nie procent lichwiarski: nie ma więc tego znaczenia, iakie mu daie teraz słowo lichwa. Coż rozumiemy przez słowo usura (lichwa) w Francuzkim ięzyku? Oto procent większy od ustanowionego prawem procentu, że zaś prawo Moyżeszowe nie oznaczyło ilości procentu, możnaż mowić, że słowo hebrayskie Necheet oznacza nieprawny procent? Słowo Necheet w hebrayskim ięzyku znaczy toż samo, co słowo fenus w łacińskim. A tak, żeby można sądzić, iż to słowo znaczy lichwę, musiałoby bydź inne oznaczaiące procent: aże go niemasz, wynika więc, że wszelki procent iest lichwą, a wszelka lichwa procentem. Jakiż to był cel prawodawcy w zabronieniu Hebrayczykowi brania procentu od drugiego? Oto, żeby tem bardziey umocnił między niemi węzeł braterski, skłonił ich do wzaiemney uprzeymości, i wzaiemnego wspierania się bez wszelkiego interessu. Pierwszą iego myślą było ustanowie równość dobr i pomierność prywatnych maiątkow; ztąd wyniknęło ustanowienie roku szabasowego co lat 7, i jubileuszowego co lat 50. Rok szabasowy wszystkie długi kassował, a rok jubileuszowy przywracał dobra sprzeda-

ne lub innym sposobem zbyte. Można było łatwo przewidzieć, że różna natura gruntow, większy lub mnieyszy przemysł, i różne klęski dotykaiące iednego, a ochraniaiące drugiego, musiały koniecznie sprawić nierówność w płodach; że nieszczęśliwy Izraelita ucięcze się po wsparcie do tego, któremu los iest przychylnieyszy. Niechciał Moyżesz, ażeby szczęśliwszy korzystał z dobrego stanu swoiego, kazał sobie płacić podupadłemu za przysługę, któreyby żądał i otrzymał od niego; żeby tym sposobem powiększał nieszczęście brata swoiego i ubożąc go sam się wzbogacał: w tym to widoku powiedział Izraelitom: Nie pożyczaycie na procent bratu waszemu. Z drugiey strony, cóż sobie żydzi mogli pożyczać w ów czas, kiedy żadnegd handlu nie wiedli, kiedy tak mało pieniędzy było w biegu, i iak naywiększa równość zachodziła w własnościach? Chyba tylko kilku korey zboża, kilka sztuk bydła, lub iakiego narzędzia rolniczego mógli sobie pożyczać, a przysługi w tey mierze chciał mieć Moyżesz bezpłatne. Żądał on, aby lud iego był tylko ludem rolniczm. Przez długi czas po nim, i chociaż Idumea leżała blisko brzegow, na których Tyryyczykowie, Sydończykowie i inne handluiące narody mieszkały, nieprzykładali się Hebrayczykowie do handlu, i wszystkie przepisy ich prawodawcy zdawały się ich oddalać od niego. Tak więc, nienależy uważać zakazu Moyżeszowego za początkowe prawidło prawa handlowego, lecz tylko za prawidło miłości bliźnich. Podług Talmuda, idzie tu iedynie o pożyczkę, domową niejako, o pożyczenie czegoś biednieyszemu; bo gdyby szło o pożyczenie handluiącemu, nawet żydowi, pożyczka ta byłaby dozwoloną pod warunkiem zysku, stosownego do pewności lub niepewności odebrania pożyczki. Słowo lichwa nie miało dawniey żadnego złego znaczenia, i oznaczało tylko iakiżkolwiek procent, a zatem słowo usura (lichwa) nie odpowiada znaczeniu słowa hebrayskiego; ztąd też biblia Orwalla, tudzież Zydow Portugalskich, zowie to procentem, co Irci, według biblii 71 mężow, zowie lichwą. A tak, pożyczanie na procent, nietylko między Zydem a współziomkiem iakieykolwiek bądź religii, iest zabronione prawem Moyżeszowym, i należy pożyczać bez żadnego zysku, ilekroć idzie o zobowiązanie tego, który żąda wsparcia naszego, i gdy pożyczka nie ma za cel widoku handlowego. Nie trzeba tu przepominać, że te prawa tak piękne, rozumne i bardzo dawne, napisane były dla ludu maiącego w ów czas swoy kray i mieszczącego się w rzędzie narodow. Kto tylko spoyrzy na szczątki tego nieszczęśliwego i pomiędzy wszystkie narody rozproszonego ludu, przekona się, iż żydzi od wyrugowania siebie z Palestyny, nie mieli nigdy ani wspólnego siedliska, ani własności i pierwiastkowey równości, przy którychby obstawali. A lubo tchnęli duchem prawodawstwa swoiego, wszelako gdy zasada ich prawa zniknęła, osądzili u siebie, że iuż go się trzymać niepowinni, i w tedy dopiero zaczęli bez skrupułu pożyczać na precent tak żydom bawiącym się handlem, iako też wszystkim innym odmiennie od nich wierzącym.

(*Reszta potem.*)

CENA ZBOZ

Na targu w Krakowie d. 27 i 28 *Paźdz:* 1806.

Korzec Pszenicy	zł. pol.	42	do	52.
— Zyta		36	—	42.
— Jęczmienia		24	—	30.
— Owsa		14	—	18.
— Grochu		24	—	28.
— **Kaszy iaglaney**		56	—	64.

W Wiedniu d. 20. Października.

Meca wynosząca pół korca naszego:

— Pszenicy	- - - zł. pol.	24 do	35.
— Zyta	- - - - - — —	22 —	26.
— Jęczmienia	- - - — —	16 —	17.
— Owsa	- - - - - — —	12 —	16.

W Brynie d. 19. Października.

Meca Pszenicy	- - - - zł. pol.	24 do	32.
— Zyta	- - - - - — —	22 —	21.
— Jęczmienia	- - - - — —	16 —	19.
— Owsa	- - - - - — —	12 —	13.
— Prosa	- - - - - — —	26 —	28.

W Gdańsku d. 14. Października.

Szefel czyli pół korca naszego w złocie hollend. (Na łaszt wchodzi 60 szefłow)

— Pszenica	- - zł. pol.	15 do	19½.
— Zyto	- - - — —	15 —	16.
— Jęczmień	- - — —	12 —	13.
— Owies	- - — —	9 —	10.

DONIESIENIA.

Na dniu 31 b. r. następuiące mieyskie Chełmskie dochody iako to.

1) Mieyska propinacya na rok ieden, który pretium fisci 1040 ryń. wynosi.

2) Pole Kutowskie zwane od którego cena fiskalna iest 5 ryń. na 6 lat.

3) Skarbowe czopowe razem od wodki, wina i miodu, którego pretium fisci 2588 ryń. 51 kr. na rok ieden.

4) Wreście tamteysze mieyskie Targowe i Postoyne na 3 lata, którego pretium fisci 15025 ryń. 47 kr. licitando w arędę puszczone będą. — Ochotnicy licytowania maią więc nai wyż rzeczonym dniu opatrzeni w potrzebne wadium w Chełmie na Ratuszu znaydować się nie mylnie. Biała d. 15 8bris 1806.

Jezierski Łowczy bywszy Malborgski, posiadaiący dobra Łowynek w Prusach zachodnich, o mil 3 od miasta Bromberg odległe, w kraisie Choynickim leżące, nie maiąc bliższych sukcessorow nad siostry swoie, z których Katarzyna Jezierska była za Lewickim, a Barbara Jezierska za Kucharzewskim zamężne: Gdy od lat wielu żadney powziąść nie może o ich życiu wiadomości, lub też, czyli iakie po nich pozostało się potomstwo, uprasza nayusilniey każdego, ktoby go mogł dokładnie w tey mierze obiaśnić, o łaskawe i nayprętsze uwiadomienie.

Magistrat Miasta C. K. Lublina ninieyszym publicznym Edyktem wszystkim i każdemu w szczególności do wiadomości podaie, iż na żądanie i urzędowną rekwizycyą C. K. urzędu Fiskalnego licytacya kamienicy tu w Lublinie pod Nrem 86 stoiącey sukcessorow Zykiewiczowskich własney podług dzieła detaxacyi przez każdego poprzednicze lub w czasie licytacyi w Registraturze przeyrzeć się mogącego do zł. ryń. 1384 kr. 22 urzędownie oszacowaney dnia 30 Października 1806 roku o godzinie 10 z rana w mieyscu magistratu tuteyszego odprawiać się będzie, gdzie więcey ofiaruiący, stosownie do ustawy sądowey §. 436. Długi na tey kamienicy zabespieczone w szacunku ceny ofiarowaney na siebie przyiąć obowiązany będzie, chociażby wierzyciele przed umowionym zrzeczeniem się długu zapłacenia przyiąć wzbraniali się, dla tego wszyscy na pomienioney kamienicy hypotekowani wierzyciele na tenże termin, ażeby szczególnego przypozwu nieoczekiwali, podług nadwornego rozporządzenia pod dniem 22 Sierpnia 1797 ninieyszym Edyktem wzywaią się, gdyż przeciwnie ktorzyby na pomienionym terminie niestanęli, ani przeciwko kupuiącemu, albo tę kamienicę przeymuiącemu, ani do tey kamienicy żadnego prawa mieć nie będą, lecz swoiey należytości z przedaży, albo z innego dłużnika maiątku poszukiwać maią.

Dan w Lublinie dnia 16 Września 1806.

J. Poll.
Lewandowski.
Stefanowski.

Z Rady Senatu Magistratu C. K. Miasta Lublina.
Swiderski.

Ponieważ w Wieliczce mieysce syndyka z pensyą roczną 400 ryń. złączone zawakowało przeto dla osadzenia onegoż konkurs na dzień 28 Października r. b. z tym dokładem rozpisuie, się, iż kompetenci proźby swe dekretami Eligibilitatis ex utraque linea i zaświadczeniem moral-

ności przed upłynieniem wspomnionego terminu do Urzędu Cyrkularnego Bocheńskiego podawać maią. W Krakowie d. 12 Października 1806.

Dla osadzenia zawakowanego w Sandomierzu mieyskiego syndyka mieysce z pensyą roczną 400 ryń. wypisuie ſię konkurs do dnia 23 8bra r. b. z tym dokładem, iż kompetenci prożby swe dekretami Eligibilitatis ex utraque linea i zaświadczeniami moralności opatrzeni nadaley do wspomnionego terminu do Radomskiego Urzędu Cyrkularnego podawać maią.
W Krakowie dnia 13 Października 1806.

Ponieważ przy Trembowleckim Magiſtracie w Tarnopolskim Cyrkule zawakowało kassiera mieysce z pensyą roczną 300 ryń. przeto dla osadzenia tegoż konkurs na dzień 27 8bra r. b. z tym dokładem rozpisuie ſię, iż kompetenci prożby swe potrzebnemi zaświadczeniami dokładney umieiętności niemieckiego i polskiego ięzyka, iako też moralności, i ſtanu złożenia gotowey lub fidyuszoryczney kaucyi przed upłynieniem terminu do C. K. Tarnopolskiego Urzędu Cyrkularnego podawać maią. W Krakowie d. 17 Octobra 1806.

Magiſtrat C. K. Stołecznego Miaſta Krakowa Galicyi Zachodniey, Jakobowi Tufsek, Wincentemu Wałkanowskiemu i dziedzicom niegdy Jana Laskiewicza ninieyszym obwieszczeniem wiadomo czyni, iż Jakob Mączeński i Karol Kryszkier opiekunowie małoletnich Jacentego i Jadwigi Czechow przez opiekuna P. adwokata Bieńkiewicza u tuteyszego Magiſtratu Krakowskiego przeciw nim w sprawie zabespieczenia summy pupillarney 3000 zł. pol. żałobę podawszy o sądową pomoc co sprawiedliwość wymaga dopraszali się. —— Gdy zaś Magiſtrat tuteyszy dla niewiadomego ich pomieszkania mieysca, albo w cale w C. K. dziedzicznych kraiach nie znaydowania się, tu będącego adwokata P. Litwińskiego O. P. D. z ich niebespieczeńſtwem i kosztem za zaſtępcę poſtanowił, z którym zaczęta sprawa podług uſtawy sądowey dla C. K. kraiow przepisaney prowadzona i rozsądzona będzie, przeto nınieyszemi w tym zamiarze napominaią ſię, ażeby w dniu 31 mieſiąca Października roku 1806 albo sami ſtanęli albo zaſtępcy uſtanowionemu, ieżeliby iakowe mieli prawne dowody wcześnie przesłali albo nakoniec innego którego kolwiek pełnomocnika obrali i tuteyszemu sądowi oznaymili, zgoła ſtosownie do przepisow tych przyłożyli prawnych środkow, któreby ku swey obronie za naypotrzebnieysze upatrywali, ile że przeciwne z swego spoźnienia zapaść mogące skutki sobie samym przypisać będą powinni. Tak bowiem opiewaią przepisane dla C. K. kraiow Prawa.

Gollmayer.
Krzyżanowski.
Hirschberg. *Z Rady Magiſtratu Miasta C. K. Stołecz: Krakowa.*
Dnia 31 Mca Maia 1806.
Majewski.

Na dniu 30 Octobra odprawiać ſię będzie w kancellaryi Cyrkularney rano o godzinie 10 licytacya dzierżawy dworku do Prałactwa P. Maryi należącego pod Nrm. 247 na Wesołey leżącego, z ogrodem przyległym na rok ieden od 1 Liſtopada t. r. poczynaiąc. Pretium fisci ieſt 136 ryń. Vadium składa ſię przed licytacyą w 10 części pretii fisci. Chęć dzierżawy maiący niechay ſię na tym terminie w Urzędzie Cyrkularny Krakowskim znayduią.
W Krakowie dnia 14 Octobra 1806.

Ponieważ dzierżawca Olkuskich mieyskich dobr Zawada, Witteradow, część Niesułowic Boru, Przcn, Parezy dolney i Sarczynowa arendowne kondycye nie dopełnił, więc tenże z possessyi rugowanym ieſt, na iego konto nowa licytacya dla zadzierżawienia tych dobr na d. 12 Liſtopada r. b. z tym dokładem wypisuie ſię, to ieſt: Życzący sobie zalicytować dobra te maią ſię na wyznaczonym dniu i godzinie w kancellaryi Cyrkularney Krakowskiey znaydować. i w 10tą część pretium fisci pro Vadio opatrzyć ſię. — Dzierżawne zaś kondycye przy licytacyi ogłoszone zoſtaną. — Precium fisci wszyſtkich dobr wynoſi 7207 ryń.

(Przy dzisieyszey Gazecie znayduie ſię drugi Dodatek.)

DODATEK DRUGI

DO Nru. 87.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 29. Października 1806.

DONIESIENIA.

Stosownie do wypadłego z C. K. Galicyyskiego Gubernium pod d. 1 Augusta r. b. Nro. 29510 uwiadomienia względem urządzenia przy Cysterskim Gymnazium w Wąchocku konwiktu na 8 młodzieńcow, co do formalności i punktow, podług których prożby o pożyskanie funduszowych tych mieysc podawane bydź maią wiadomo się czyni

1) Każdy konkurruiący młodzieniec nie młodszy iak 7, nie starszy iak 14 lat bydź powinien, co metryką udowodnic należy.

2) Ma bydź dobrego i wytrwanie obiecuiącego zdrowia, i na dowod tegoż zaświadczenia doktora przyłączyc potrzeba.

3) Oyciec zaś, matka, albo opiekun ma udowodnić.

a) Staraiąc się o mieysca od JW. Galicyyskiego Gubernatora do rozdania zawisłe, iż suplikuiący ubogich Galicyyskich, albo innych Austryackich kraiowych Niemieckich Officialistow, lub mieszkańcow są synami.

b) Staraiąc się zaś o mieysca od Przeora Wąchockiego dependuiące, donieść potrzeba, że Kompetenci są synami niemaiętney Galicyyskiey Szlachty od czasu obięcia tey lub owey części w Galicyi zamieszkałey, na co zaświadczenie przeciągu służby, maiątku, i ilości dzieci przyłączyć należy.

4) Zaświadczenie pertraktowanych umieiętności kompetenta także produkować potrzeba.

5) Te prozby iak nayśpieszniey podawane bydź maią, aby przed zaczęciem szkół, lub w krotce po zaczęściu młodzieńcy w konwicie znaydować się mogli.

W Krakowie dnia 19 Octobra 1806.

Będący iuż od 20tu lat przy Krakowskiey Wszechnicy Botaniczny ogrod, którego pierwiastkowe założenie wysłużonemu Proffessorowi Doktorowi Jaskiewiczowi z wdzięcznością przypisuiemy, zasłużył słusznie nietylko dla wspaniałego położenia, i powabnego widoku, ludzkiemu oku sprawuiącego, lecz i przez mnogośc w nim uprawionych roślin na uwagę i podziwienie tak kraiowych biegłych i kochaiących piękną umieiętność roślin, iako i ciekawych podrożnych, lecz te wspaniałe przymioty tym większą pobieraią zaletę, gdy krotki i dokładny wypis wszystkich znayduiących się roślin dla łatweyszego przeyzrenia ułożony będzie.

Teraźnieyszy więc przy tuteyszy Wszechnicy Proffessor Botaniki i Chimii M. D. R. Schultes za naypierwsze, i naycelnieysze poczytał sobie zatrudnienie zadosyc uczynic temuż ży-

czeniu, i zaczęty od poprzednikow swoich zbior przeyzrawszy cały zapas roślin urządził, wydoskonalił, i ukształcił, a przy każdey roślinie zanotował skąd pochodzi, iako też i imio na znacznieyszych Panow tuteyszego kraiu, którzy w rożnych czasach tenże Ogród rozmaitemi roślinami uhirowali, a tak umieiętność, i Publiczną naukę dobroczynnym sposobem wsparli (między któremi osobliwie zapisy JO. Xiężney Czartoryskiey, Hrabiny Wielopolskiey, Hrabiow Gardzickiego, Tarnawskiego, Stanisława Wodzickiego, Uraskiego i innych iaśnieią, na uczynienie im winney wdzięczności, i pamiątki powciągał.

Tym więcey zaś ten zbior interessuiącym stał się, że dzikie kraiowe rośliny gwiazdeczkami oznaczone są, tak iż ten zbior prawdziwie za naypierwszy, i do tych czas w Galicyi niewidziany poczytanym bydź może.

Exemplarzy tego zbioru można u Ogrodnika Botanicznego Ogrodu przy C. K. Wszechnicy dostac.

Magistratowi C. K. Stoł. Miasta Krakowa Naywyższym dekretem dnia 28 Aug. b. r. właściwy Studniaż czyli studzien mieyskich Krakowskich mayster z roczną pensyą zł. ryń. 300 pozwolonym został.

Więc takowi którzy w tey kategoryi, tak theoryczną iako też praktyczną wiadomość posiadaią i ninieyszy obowiązek przyiąćby sobie życzyli, maią swoie prozby zaswiadczeniami ich zdatności zaopatrzone tuteyszemu magistratowi naydaley do 15 Grudnia b. r. złożyc.

Gollmayer.

Z Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa dnia 14 8bris 1806.

Gross.

Z Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa ninieyszym do publiczney podaie się wiadomości, że gdy podług doniesienia arenduiącego Latarnie miasto oświecaiące dotąd wiele blaszanych lamp poginęło, i bani szklanych potłuczono; ci więc którzy na uczynku takowey zdrożności dostrzeżoni będą, procz nadgrodzenia wyrządzoney szkody, aresztem ich dniowym, aż do miesiąca podług 75 § Kodexu Prawa Cywilnego na ciężkie Policyynne przestępstwa przepisanego, ukaranemi zostaną, na co nayścisleyszy dozor ninieyszemi iest zalecony.

Gollmayer.

Z Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa. Dnia 14 Października 1806.

Gross sekr.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa ninieyszemi do powszechney podaie wiadomości, iż Apteka pod Nrem 24 stoiąca z wszystkiemi lekarskiemi, i naczyniami Aptecznemi, iako też naczyniami i potrzebami do laboratoryum służącemi, tudzież sprzętami wszelkiemi w tey Aptece znayduiącemi się, w całości 1183 zł. ryń. kr. ½ oszacowanemi, tu w Ratuszu w dniu 11 Listopada r. b. o godzinie 3 po południu przez publiczną licytacyą za następnemi warunkami sprzedawane będą.

1) Iż każdy licytant po 10 od 100 summy szacunkowey przed licytacyą złoży.

2) Przyszły zaś nabywca resztuiącą kwotę w dniach 14 po licytacyi do depozytu tuteyszego złożyć obowiązany będzie, inaczey nowa licytacya na iego niebespieczeństwo i koszta wypisanąby została. — Wszyscy zatem chęć kupna maiący, na wyżey wyrażonym terminie i mieyscu stawią się. — Wszyscy zaś wierzyciele Bayloscy na dniu oznaczonym pretensye swoie do protokołu licytacyi insinuować maią.

Gollmayer.
Łodziński,
Hirschberg. *Z Rady Magistratu Ces. Krol: Stołecznego Miasta Krakowa.*
Dnia 19. Września 1806.
Majewski.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa, niniey szemi do publiczney podaie wiadomości, iż kamienica pod Nrem 517 na ulicy Floryańskiey stoiąca zł. ryń. 8541 kr. 10 sądow-

nie na dniu 20 Czerwca r. 1805 oszacowana na żądanie samego iey właściciela P. Jozefa Le-Brun w dniu 13 Listopada r. b. o godzinie 3 po południu w tuteyszym Sądzie sposobem publiczney licytacyi sprzedaną zostanie, a to za następnemi warunkami, iż:

a) Każdy licytant 10 część summy szacunkowey przed licytacyą złoży.

b) Przyszły zaś nabywca resztuiącą z licytacyi wynikłą kwotę do depozytu tuteyszego w dniach 14 po odbytey licytacyi złożyc tym pewniey będzie winien, gdyż w przeciwnym razie nowa na iego niebespieczeństwo i expens licytacya wypisanąby została.

Wszyscy zatym chęć nabycia tey kamienicy maiący na wzwyż oznaczonym czasie i mieyscu znaydowac się maią. Wierzyciele zaś zapisowi ninieyszemi napominaią się, ażeby nieoczekuiąc osobnych przypozwań pretensye swoie do protokułu licytacyi oznaymili, inaczey na nie zgłaszaiących się przy podziale summy z licytacyi wynikaiącey żaden wzgląd miany nie będzie.

Gollmayer.
Krzyżanowski.
Hirschberg.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 19 *Września* 1806.
Gros.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa ninieyszemi do powszechney podaie wiadomości, iż kamienica w Kazimierzu pod Nrem 122 stoiąca Jerzego Windischbaura prawem przekonanego własna zł. ryn. 13742 kr. 34 oszacowana na żądanie prawem przekonywaiącego Pana Henryka Aebli, a to na zaspokoienie pretensyi iego zł. ryn 6082 kr. 41¼ w dniu 27 Listopada r. b. o godzinie 3ciey po południu w tuteyszym Sądzie przez publiczną licytacyą sprzedana będzie, a to za następnemi warunkami:

a) Każdy chęć kupienia maiący 10tą część summy szacunkowey przed licytacyą złożyć ma.

b) Przyszły zaś nabywca reszte summy z licytacyi wynikłey w 14 dniach po ukończoney licytacyi do depozytu tuteyszego złożyc będzie winien, inaczey nowa licytacya na iego niebespieczeństwo i koszt wypisanaby została. — Wszyscy przeto chęć nabycia takowey kamienicy maiący, na oznaczonym czasie i mieyscu znaydować się maią. Wierzyciele zaś zapisowi ninieyszemi napominaią się, ażeby nieczekaiąc szczególnych przypozwań pretensye swoie do protokułu licytacyi oznaymili, gdyż inaczey na niezgłaszaiących się, żaden wzgląd miany nie będzie.

Gollmayer, V. P.
Krzyżanowki.
Kozłowski.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa.
Dnia 12 Września 1806.
Michiński.

Ponieważ przez oddalenie Olkuskiego mieyskiego Syndyka Grzegorża Sitowskiego toż mieysce wakuie, przeto dla osadzenia tegoż konkurs na dzień 27 Octobra r. b. z tym dokładem wypisuie się, iż konkurenci prożby swe popieraiącemi zaświadczeniami, moralności dekretami Eligibilitatis ex utraque linea i umieietności prawa kryminalnego opatrzone naydaley do d. 27 Octobra C. K. Cyrkularnego Urzędu Krakowskiego podawac maią.

W Krakowie dnia 14 Octobra 1806.

Ponieważ J. C. K. nadworney Kancelaryi dekretem ddto 14 Augusta r. b. na przyięcie Kassyera przy Podgorskim Magistracie z pensyą roczną 300 ryn. zezwolić raczył, przeto dla osadzenia tego mieysca konkurs do ostatniego Octobra r. b. z tym dokładem rozpisuie się, iż kompetenci, w stanie złożenia gotowey lub fidejussoryczney kaucyi 500 ryn. będący, prożby swe popieraiącemi zaświadczeniami opatrzone przed upłynieniem wspomnionego terminu do C. K. Bocheńskiego Urzędu Cyrkularnego podawać maią. W Krakowie d. 11 Octobra 1806.

Dla osadzenia wakuiącego przy Soleckim magistracie Syndyka mieysca z pensyą roczną 300 ryń. złączonego, wypisuie się konkurs na dzień 30 Octobra r. b. z tym dodatkiem, iż kompetenci dekretami Eligibilitatis i zaświadczeniem moralności opatrzone prozby swe przed 30 Octobra do Radomskiego Urzędu Cyrkularnego podawać maią.
W Krakowie dnia 14. *Octobra* 1806.

Ponieważ dla osadzenia wakuiącego Chełmskiego Interymalnego Syndyka mieysca już trzeci konkurs bezskutecznym został, przeto czwarty na dzień 20 Octobra z tym dokładem rozpisuie się, iż kompetenci prozby swe popieraiącemi zaświadczeniami, a osobliwie dekretami Eligibilitatis opatrzone przed upłynieniem wspomnionego terminu do C. K. Bielskiego Cyrkularnego Urzędu podawać maią.

Dla osadzenia wakuiacego przy Radomskim Magistracie drugiego Assessora mieysca z pensyą roczną 300 ryń. złączonego, wypisuie się konkurs na dzień 22 Octobra r. b. z tym dokładem, iż kompetenci prozby swe dekretami Eligibilitatis z linii polityczney i sądowey, i zaświadczeniem moralności opatrzone naydaley do wspomnionego terminu do C. K. Radomskiego Urzędu Cyrkularnego podawać maią. W Krakowie d. 11. Października 1806.

Z powodu zaszłey promocyi P. Jozefa Wintera na Fiskalnego Adjunkta, zawakowało Biało-Promnickiego Justycyariusza mieysce z pensyą roczną 500 ryń. złączone, dla osadzenia więc tego mieysca konkurs do ostatniego Octobra r. b. z tym dokładem ogłasza się, że kompetenci życzący sobie tego mieysca, potrzebnemi zaświadczeniami opatrzeni prozby swe do C. K. połączoney dóbr Kameralnych Administracyi w Lwowie podawać maią.
W Krakowie d. 11. Października 1806.

Magistrat Miasta C. K. dolnego Kazimierza ninieyszym do powszechney podaie wiadomości, iż na prozbę Wolfa Izraelowicza Wohlmana, browar Dawida Goldberg prawem przekonanego własny murowany tutay znayduiący się razem z ogrodem 477 ryń. 30 kr. sądownie oszacowany, na zaspokoienie summy 1100 zł. pol. dnia 6 Listopada r. b. o godzinie 9 z rana tu w kancellaryi Magistratualney przez publiczną licytacyą naywięcey daiącemu, pod temi kondycyami sprzedany będzie:

a) Każdy chęć kupienia wspomnionego browaru z ogrodem maiący, zaraz przystępuiąc do licytacyi 10ta część ceny szacunkowey złożyć powinien.

b) Kupiciel ilość z licytacyi wynikłą w dniach 14 do depozytu sądowego tym pewniey złożyć obowiązany iest, gdyż inaczey iego kosztem i z iego niebezpieczeństwem nowa licytacya naznaczona i przedsięwzięta byłaby.

Wszyscy zatym kupna chęć maiący w dniu i mieyscu wyżey rzeczonym znaydować się maią.— Nakoniec wszyscy wierzyciele iakiegokolwiek prawo zastawu lub własności do pomienionego browaru z ogrodem maiący, ninieyszym napominaią się, ażeby nie czekaiąc osobnego przypozwania, prawa swoie do protokołu licytacyi umieścili i dowodnie okazali. Gdyż inaczey niezgłaszaiący się prawa to do browaru z ogrodem, iako też i do kupupiciela rościć sobie nie będą mogli, i owszem co do wylicytowaney summy za tenże browar z ogrodem żadnego względu dla siebie nie znaydą. Datt. w Kazimierzu dolnym d. 27 7bra 1806.

Glom.
Kawka.
Sotowski.

Z Sessyi Miasta Ces. Kr. Dolnego Kaźmierza.
Belczykowski.

DODATEK TRZECI

DO Nru. 87.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 29. Października 1806.

DONIESIENIA.

C. K. Sądy Prowincyalne Szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey mocą ninieyszego publicznego ogłoszenia powszechnie wiadomo czynią, że dobra Kurow z przyległościami w Cyrkule Lubelskim leżące, prawem przekonanego Ignacego Hrabi Potockiego dziedziczne, drogą exekucyi w summie 2649450 zł. pol. 10 gr. urzędownie oszacowane, na instancye różnych wierzycielow massy Tepperowskiey, tudzież Król. Fiskusa, w satisfakcyi summ 3700 czer. zł. 13 zł. pol. 11 gr. 1736 czer. 15 zł. pol. 1 gr. 1127 czer. zł. 13 zł. pol. 23 gr. 1009 czer. zł. 16 zł. pol. 10 gr. 329 czer. zł. 2 zł. pol. 5 gr. 177 czer. zł. 4 zp. 9 gr. 195 czer. zł. 17 zł. prl. 27 gr. &c. &c. ponieważ w pierwszym i drugim licytacyi terminie, nikt zchcących kupić niestawił się, a Wierzyciele stosownie do ustawy sądowey percypowani, te w cenie detaxacyyney zamiast zapłaty przyiąć niechcą, trzecią razą na publiczną licytacyą wystawione będą, zaś termin trzeciey licytacyi na dzień 3go Listopada b. r. w poprzedniczych ogłoszeniach wyznaczony, z zgodnym zezwoleniem wierzycielow i proszących o licytacye odwołuie się, i aż do dnia 16 Marca r. przyszłego 1807 przedłuża się z tem dodatkiem, ieżeliby te dobra w tem trzecim na dzień 16 Marca r. p. wyznaczonym do licytacyi terminie, za cenę szacunkową żadnym sposobem nie mogły bydź sprzedane, te nie maiąc żadnych względow na detaxacye, licytuiącemu choćiażby iednemu cenę niżey szacunku podaiącemu stosownie d. §. 152 ustawy sądowey przywłaszczone zostaną pod następuiącemi warunkami.

1) Ażeby chcący kupić dziesiątą część ceny fiskalney przed zaczynać maiącą się licytacyą tytułem zakładu złożył, iako też

2) Trzecią część ceny z licytacyi wynikłey w 14 dniach po ukończoney licytacyi, licząc iuż w to złożony zakład, na rzecz exekwuiących wierzycielow złożył.

3) Zaś drugie dwie trzecie części, ieżeliby całą cenę z licytacyi wynikłą dobrowolnie natychmiast zapłacić niechciał, na dobrach kupnych zaopłacić maiącemi się wierzycielom przynależnemi prowizyami, i trzechmiesięcznym wypowiedzeniem, lub sądowym przekazaniem, hypotekowane zostaną, że nakoniec.

4) Kupuiący całkowitą cenę z licytacyi wynikłą, wierzycielom w takim gatunku monety zapłacić obowiązany w iakim każdemu podług prawa należy, wyiąwszy iednak pretensye wierzycielow massy bankalney Tepperowskiey, których pretensye w monecie kursuiącey dukat po 19 zł. pol. rachuiąc zapłacić można.

5) Kupuiący wszystkie ciężary grontowe od dnia ukończenia licytacyi na siebie przyiąć iest obowiązanym, tudzież.

6) Skoro tylko kupuiący trzecią część ceny z licytacyi wynikłey podług kondycyi 2giey do sądowego depozytu złoży, temu dekrekt dziedzictwa pod kondycyą, ieżeli zaś całkowitą takową cenę zapłaci, nieograniczony, wydany będzie, i o intromissye do tychże dóbr prosic, wolność zostawi sie.

7) Każdemu chcącemu kupic wolność zostawuie się, dzieło detaxacyi i inwentarze Ekonomiczne w tuteyszey C. K. Sądow Szlach. gremialney registraturze zobaczyc. — Zresztą wszyscy wierzyciele hypotekę maiący niniéyszym publicznym ogłoszeniem przywołuią się, ażeby swe prawa w wyznaczonym trzecim do licytacyi terminie tym pewniey insinuowali, i oraz ażeby porządek tabularny mógł bydź udecydowanym, pierwszeństwo okazali, gdy inaczey podług naywyższego dekretu d. 22 Sierpnia 1797 i Patentu d. 11 Września tegoż roku żadnego więcey prawa, ani przeciwko kupuiącemu, ani do samych dóbr miec nie będą, a w ogólności z zażaleniem względem ucierpianey szkody więcey słuchanemi nie będą, lecz do resztuiącey ceny z licytacyi wynikłey, ieżeliby takowa nad insynuowanych wierzycielow pozostała, lub też do innego dłużnika maiątku odesłanemi zostaną.

Kajetan Michałowski V. P.
Domasławski.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubel. Galicyi Zachodniey.
Dan w Lublinie d. 14. *Paździer.* 1806.

C. K. Sądy Prowincyalne Szlacheckie Lubelskie w Galicyi zachodniey Panu Karolowi Wessel niniéyszym Edyktem wiadomo czynią, że massa krydalna P. Piotra Hrabiego Potockiego i P. Katarzyna Potocka, w sprawie oddania skryptow na 1000 czr. zł. 860 czr. zł. i 1000 czr. zł. przez P. Piotra Hrabiego Potockiego wydanych do Sądu tego przeciwko niemu żałobę podali, i pomocy sądowey dopraszali się. —— Gdy zaś te Sądy dla iego niewiadomego mieysca bawienia się iemu tuteyszego Sądowego adwokata P. Izdebskiego za obrońcę z iego szkodą i kosztem ustanowiły, z którym wprowadzona sprawa podług przepisanego dla Gallicyi Zachodniey Sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie, dla tego on niniéyszym Edyktem napomina się, ażeby w 90 dniach do excepcyi się stawił, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta i dowody swey sprawy oddał, lub innego adwokata sobie za obrońcę obrał, tego Sądowi wymienił, i to z prawa czynił, co do obrony swey sprawy za użyteczne osądzi, aby swey sprawy niezaniedbał, gdyż szkodę może iaką ztąd wyniknąć mogącą samby sobie przypisac był winien.

Dan w Lublinie d. 15 Września 1806 roku.

W niebytności JW. Prezesa.
Gruszecki.
Domasławski.
Wladich.

Z Rady C. K. Sądow Szlach: Lubelsk. Galicyi Zacho.
Klimaszewski.

C. K. Sądy Prowincyonalne Szlacheckie Lubelskie w Galicyi zachodniey, Panu Marcinowi Grochowskiemu niniéyszym Edyktem wiadomo czynią, że P. Salomea z Grochowskich Godlewska przeciwko niemu o to ażeby iey z substancyi niegdy Andrzeia Grochowskiego Oyca summa 1875 zł. pol. a z substancyi Elżbiety Grochowskiey Matki summa 2750 zł. pol. c. s. c. wypłacona była, pod dniem 1 Września 1806 roku do Nru 11029 do Sądu tego przeciwko niemu żałobę podała, i pomocy sądowey dopraszała się. —— Gdy zaś te Sądy dla iego niewiadomego mieysca bawienia się iemu tuteyszego sądowego adwokata Dyaczyńskiego za obrońcę z iego szkodą i kosztem ustanowiły, z którym wniesiona sprawa podług przepisanego dla Galicyi Zachodniey sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie, dla tego on niniéyszym Edyktem napomina się, ażeby w przeciągu 90 dni do excepcyi się stawił, i obranemu dla siebie obrońcy dokumenta i dowody swey sprawy oddał, lub innego adwokata sobie za patrona obrał, tego Sądowi wymienił, i to z prawa czynił, co do obrony swey sprawy za użyteczne osądzi, aby swey sprawy niezaniedbał, gdyż szkodę

może iaką ſtąd wyniknąć mogącą samby sobie przypisać był winien.

Dan w Lublinie dnia 9 Września 1806 roku.

W zastępstwie JW. Prezesa.

Gruszecki.

Domasławski

D. Wladich.

Z Rady C. i C. K. Sądow Szlach. Lubels. Gallicyi Zachodniey.

Klimaszewski.

Ces. i C. K. Sądy Prowincyonalne Szlacheckie Lubelskie w Galicyi Zachodniey, Panu Stanisławowi Zelechowskiemu, ninieyszym Edyktem wiadomo czynią, że maſſa krydalna Pana Piotra Hrabi Potockiego, i P. Katarzyna Potocka w sprawie o oddanie skryptu na 1000 czer. zł. przez Pana Piotra Hrabiego Potockiego wydanego, do Sądu tego przeciwko niemu żałobę podali, i pomocy sądowey dopraszali ſię. —— Gdy zaś te Sądy dla iego niewiadomego mieysca bawienia ſię, iemu tuteyszego sądowego adwokata Izdebskiego za obrońcę z iego szkodą i kosztem ustanowiły, z którym wprowadzona sprawa podług przepisaney dla Galicyi zachodniey Sądowey uſtawy prowadzona i ukończona będzie; dla tego on ninieyszym Edyktem napomina ſię, ażeby w 90 dniach do excepcyi ſię ſtawił, i uſtanowionemu dla ſiebie obrońcy dokumenta i dowody swey sprawy oddał, lub innego adwokata sobie za patrona obrał, tego sądowi wymienił, i to z prawa czynił, co do obrony swey sprawy za użyteczne osądzi, aby sprawy swey niezaniedbał, gdyż szkodę może iaką ſtąd wyniknąc mogącą samby sobie przypisac był winien. Dan w Lublinie dnia 15 Września 1806 roku.

W niebytności JW. Prezesa.

G. Gruszecki.

Domasławski.

Wladich.

Z Rady C i C. K. Sądow Szlacheckich Lubel. Galicyi Zachodniey.

Klimaszewski.

C. K. Sądy Prowincyalne Szlacheckie Lubelskie w Galicyi zachodniey, Panu Woyciechowi Traszkowskiemu, niniey szym Edyktem wiadomo czynią, że maſſa krydalna Pana Piotra Hrabi Potockiego i Pani Katarzyna Potocka, w sprawie o zwrocenie skryptu na summę 1000 czer. zł. przez Piotra Potockiego wydanego do Sądu tego przeciwko niemu żałobę podali, i pomocy sądowey dopraszali ſię. —— Gdy zaś te Sądy dla iego niewiadomego mieysca bawienia ſię, iemu tuteyszego sądowego adwokata Pana Izdebskiego za obrońcę z iego szkodą i kosztem uſtanowiły, z którym wprowadzona sprawa podług przepisaney dla Galicyi zachodniey sądowy uſtawy prowadzona i ukończona będzie; dla tego on ninieyszym Edyktem napomina ſię, ażeby w przeciągu 90 dni do excepcyi ſię ſtawił, i uſtanowionemu dla ſiebie obrońcy dokumenta i dowody swey sprawy oddał, lub innego adwokata sobie za obrońcę obrał, tego Sądowi wymienił, to z prawa czynił, co do obrony swey sprawy za użyteczne osądzi, aby sprawy swey niezaniedbał, gdyż szkodę może iaką ſtąd wyniknąc mogącą, samby sobie przypisac był winien. Dan w Lublinie dnia 15 Września 1806.

W niebytności JW. Prezesa.

Wydzga.

Domasławski.

Reinl.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubel. Galicyi Zachodniey.

Klimaszewski.

C. K. Sądy Prowincyonalne Szlacheckie Lubelskie w Gallicyi Zachodniey sukceſſorom zmarłego Franciszka Wernickiego, iako to: Tereſſie z Makowskich Wernickiey wdowie, Maryannie z Wernickich Lisowskiey, tudzież Janowi, Michałowi i Stanisławowi małoletnim Wernickim, w aſsyſtencyi opiekuna i kuratora Pana Płońskiego i Geritza niniey szym Edyktem wiadomo czynią, że maſſa krydalna Pana Piotra Hrabi Potockiego i Pani Katarzyna Po-

tockiey w sprawie oddania skryptu przez P. Piotra Potockiego na 2000 czer. zł. na osobę Franciszka Wernickiego wydanego do Sądu tego żałobę podali, i pomocy sądowey dopraszali się. —— Gdy zaś te Sądy dla ich za granicą bawienia się, i n tuteyszego sądowego adwokata Izdebskiego za obrońcę z ich szkodą i kosztem ustanowiły, z którym rozpoczęta sprawa podług przepisaney dla Galicyi Zachodniey sądowey ustawy prowadzona i ukończona będzie, dla tego oni ninieyszym Edyktem napominaią się, ażeby w 90 dniach, do excepcyi się stawili, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta i dowody swey sprawy oddali, lub innego adwokata sobie za obrońcę obrali, tego sądowi wymienili, i to z prawa czynili, co do obrony swey sprawy za użyteczne osądzą, aby swey sprawy nie zaniedbali, gdyż szkodę może iaka stąd wyniknąc mogącą, samiby sobie przypisać byli winni.

Dan w Lublinie dnia 15 Września 1806.

W niebytności JW. Prezesa.

Gaspar Gruszec i.

Domasławski

D. Wladich.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelsk. Galicyi zachodniey.

Klimaszewski.

C. K. Sądy Prowincyonalne Szlacheckie Lubelskie w Galicyi Zachodniey Panu Wacławowi Rożańskiemu niniey szym Edyktem wiadomo czynią: że Pan Roch Saniewski Exekutor testamentu zmarłego Pawła Fabiańskiego, w spawie oddania w zapłatę summy 13,751 zł. pol. 4 gr. c. s. c. tudzież użytkow od summy 8000 zł. pol. na satysfakcyą summy 522 czer. zł. w złocie z prowizyą i kwotą 15 zł. ryń. c. s. c. przeciwko niemu do Sądu tego żałobę podał, i pomocy sądowey dopraszał się. —— Gdy zaś te Sądy dla iego niewiadomego miey sca bawienia się, iemu tuteyszego sądowego adwokata Jana Madann za obrońcę z iego szkodą i kosztem ustanowiły, z ktorym wniesiona sprawa podług przepisaney dla Galicyi Zachodniey sądowey ustawy prowadzona i ukończona będzie; dla tego on niniey szym Edyktem napomina się, ażeby na dzień 9 Grudnia r. b. do excepcyi się stawił, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta i dowody swey sprawy oddał, lub innego adwokata sobie za patrona obrał, tego Sądowi wymienił, i to z prawa czynił, co do obrony swey sprawy za użyteczne osądzi, gdyż szkodę iaką stąd wyniknąc mogącą samby sobie przypisać był winien.

Dan w Lublinie dnia 10 Września 1806 roku.

W niebytności JW. Prezesa.

Gaspar Gruszecki.

Dostenberg.

D. Wladich.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich w Galicyi Zachodniey.

Klimaszewski.

Cum Sacratissima Cæs. Regia Majestas medio sui Decreti dato 5ta Septembris a. c. sub 29 ejusdem per altum Appellationum Tribunal R. huic Judicio Criminali intimati, non solum propositionem sibi faciendam intuitu augendi Personalis circa Judicia Criminalia Galiciensia actu instituti, nec non ejus Salariorum demandaverit, sed una quoque indulserit, ut penes quodlibet Galiciense Judicium Criminale duo auscultantes instituantur:

Quare simile gratuitum Auscultentis munus penes R. hocce Judicium Criminale cons qui anhelentes, necessariis eatenus qualitatibus: uti absolutis juris studiis, præstito ex Codice Criminali in Alto Appellationum Tribunali examine, ætate competenti medio metricæ probanda, prout modo semetsustentationis, & bona moralitate legitimare se valentes, præsentibus invitantur, ut sua taliter instructa petita R. huic Judicio Criminali exhibeant.

J. Strański Judex Crim.

Josephus Siekierski Assessor.

Ex Consilio Cæs. Regii Judicij Criminalis Cracoviensis.

die 8va Octobris 1806.

Matecki.